

Biblioteka Jagiellońska



1002045202



Królestwo Polskie.

KALENDARZYK KIESZONKOWY

D L A

DAM i KAWALEROW
NA Rok 1813.

z Zagadkami, Szaradami, Ane-
gdotami i t. d.



w WARSZAWIE
w Drukarni Rządowej.

5602

T R



STYCZEŃ ma dni 31.

1	P.	NOWY ROK.	
2	S.	Makarego Opata.	
3	N.	Genowefy Panny.	Now Sty-
4	P.	Tytusa Biskupa.	cznia d. 3.
5	W.	Telesfora Papieża.	Stycznia ra-
6	S.	<i>Trzech Królów.</i>	no.
7	C.	Lucyana Męcz.	
8	P.	Seweryna Opata.	
9	S.	Marcyanny P. M.	
10	N.	1 <i>po 3 Królach.</i>	Pierwsza
11	P.	Hygina Pap. M.	Kwadra d.
12	W.	Honoraty Panny.	10. Styczn.
13	S.	Leoncyusz. i Pot.	rano.
14	C.	Hilaryusza B.	
15	P.	Pawła Pustelnika.	
16	S.	Marcella Pap.	Pełnia Sty-
17	N.	2 <i>po 3 Kr.</i> Im. Jez.	cznia d. 16
18	P.	S. Piotra i Pryski.	Stycz. wie-
19	W.	Kanuta Kr. M.	czor.
20	S.	Fabiana i Seb. MM.	
21	C.	Agnieszki P. M.	
22	P.	Wincenckiego M.	
23	S.	Zaśl. P. M. i Ildef.	Ostatnia
24	N.	3 <i>po 3 Kr.</i> Tymot.	Kwadra d.
25	P.	Nawróc. S. Pawła.	23go Sty-

26	W. Polikarpa B. M.	cznia wie-
27	S. Jana Chryz. B.	czor.
28	C. Karola W. Ces.	
29	P. Franciszka Salez.	
30	S. Martyny P. M.	
31	N. 4 po 3 Kr. Piot.	

TABELLA

*Przychodu i odchodu Poczt kon-
nych iako i wozowych do War-
szawy i z Warszawy.*

Nro. 1.

*P*oczta konna Drezdeńska, Lipska i
Berlińska skombinowana, do Po-
znania. Odchodzi w Poniedziałek i
Czwartek w wieczor o godzinie 6. Na
Sochaczew, Łowicz, Kłodawę, Słupcę,
Poznań, Kargowę do Drezna i Lipska
z Poznania na Międzyrzec do
Berlina.

LUTY ma dni 28.

1	P. Ignac. B. i Brygid.	Now Lu-
2	W. <i>Oczyszcz.</i> P. M.	tego dnia i
3	S. Błażeia B. M.	Lutego ra-
4	C. Korsyna i Weron.	no.
5	P. Agaty P. Męcz.	
6	S. Doroty P. i Teofila.	Pierwsza
7	N. <i>5 po 3 Kr.</i> Romual.	Kwadra d.
8	P. Jana z Matty W.	6go Lutego
9	W. Apolonii P. M.	rano.
10	S. Scholastyki P.	
11	C. Eufrozyny P.	
12	P. Ludwiki Wd.	
13	S. Juliana i Jordana.	
14	N. <i>Staroz.</i> Walentego	Pełnia Lu-
15	P. Fausta i Jowity M.	tego d. 14.
16	W. Julianny P. M.	Lutego wie-
17	S. Sabina B.	czor.
18	C. Konstancyi P.	
19	P. Konrada W.	
20	S. Eleuteryusza B.	
21	N. <i>Mięsop.</i> Eleonory.	
22	P. Paschazego B.	Ostatnia
23	W. Romany P.	Kwadra d.
24	S. Macieia i Flaw.	22. Lutego
25	C. Sygfyda B.	wieczor.

- 26 P. Fortunata.
 27 S. Leandra B. W.
 28 N. Zapust. Justa M.

*Dnia 1. Lutego zaćmienie słońca
 widzialne w Warszawie, zacznie się
 rano o godzinie 8. minut 46 koniec o
 godzinie 11. minut 18.*

Taź sama Poczta w Szrodę i w So-
 botę w nocy o godzinie od 11. do 12.
 przychodzi.

Nro. 2.

*Poczta wozowa Drezdeńska, Lipska
 & Berlińska skombinowana, do Pozna-
 nia. Odchodzi w Poniedziałek i Czwar-
 tek przed południem o godzinie 10.
 Do Poznania tym samym traktem iak
 konna, stamtąd na Kargowę do Dre-
 zna i Lipska — na Miedzyrzec do
 Berlina.*

Taź sama Poczta w Niedzielę i
 Czwartek w wieczór o godzinie 6. aż
 10. przychodzi.

MARZEC ma dni 31.

1	P. Albina B.	
2	W. Amelii i Heleny C.	
3	S. <i>Pop.</i> Kunegundy.	Now Mar-
4	C. Kazimierza Wyzn.	ca dnia 2go
5	P. Fryderyka Op.	Marca rano.
6	S. Kolety P.	
7	N. <i>Inv.</i> Wst. Tom.	
8	P. Jana Bożego W.	
9	W. Metodju. i Franc.	Pierwsza
10	S. †. Kaia M.	Kwadra d.
11	C. Kandyda M.	9. Marca r.
12	P. †. Grzegorza W.P.	
13	S. †. Nicefora B.	
14	N. <i>Remin.</i> Sucha.	
15	P. Longina Z. M.	
16	W. Tycjana M.	Pełnia Mar-
17	S. Patrycego B.	ca dnia 16.
18	C. Gabryela Arch.	Marca wie-
19	P. Jozefa Obl. M. P.	czor.
20	S. Alexandry M.	
21	N. <i>Głucha</i> Benedykta.	
22	P. Oktawiana M.	
23	W. Katarzyny Szw.	
24	S. Latyna B.	Ostatnia
25	C. <i>Zwiast.</i> N. M. P.	Kwadra d.

26 P. Erauliusza B.	24. Marca rano,
27 S. Ruperta B.	
28 N. <i>Laetare Srodop.</i>	
29 P. Wiktoryna M.	
30 W. Angieli Wd.	
31 S. Kornelii M.	

Nro. 3.

Poczta konna Wrocławska. Odchodzi w Szrodę i Sobotę w wieczor o godzinie 6. Na Raszyn, Zabiawolą, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę Lubochnią, Wolborz, Piotrków, Mzurki, Rożniatowice, Łęki, Widawę, Wielgie, Naramnice, Wieruszów, Kempno, Wartenberg Polski i Oleśnicę do Wrocławia.

Notandum. Ta Poczta zabiera z sobą wszelkie listy na uboczne Trakty z tej strony Wrocławia, do Częstochowy; w Sieradzkie, Kaliskie i Wieluńskie, tudzież stamtęj strony Wrocławia, całego górnego i dolnego Szląska, Królestwa Saskiego i Czech.

KWIECIEŃ ma dni 30.

1 C.	Angona B.	Now Kw.
2 P.	Franciszka z Pauli	d. 1. Kwie-
3 S.	Rycharda B.	tnia rano.
4 N.	<i>Judica Biała.</i>	
5 P.	Wincentego Fer.	
6 W.	Guilelma Op.	
7 S.	Epifaniusza B.	
8 C.	Maxymy P.	Pierwsza
9 P.	N. P. Bolesnéy.	Kwadra d.
10 S.	Ezechiela Pror.	8. Kwietn.
11 N.	<i>Palm. Kwietna.</i>	rano.
12 P.	Konstantyna B.	
13 W.	Hermenegilda M.	
14 S.	Waleryana M.	
15 C.	<i>Wieczera Pańska.</i>	Pełnia Kw.
16 P.	<i>Wielki Piątek.</i>	d. 15 Kwie-
17 S.	<i>Wielka Sobota.</i>	tnia wiecz.
18 N.	WIELKANOC.	
19 P.	<i>Wielkan. Ponied.</i>	
20 W.	Sulpicyusza M.	
21 S.	Anzelma B.	
22 C.	Leonidy M.	
23 P.	Woyciecha B. M.	Ostatnia
24 S.	Fidelisa Sigm. M.	Kw. d. 23.
25 N.	<i>Quasim. Przew.</i>	Kwietnia r.

- 26 P. Marcelina M.
 27 W. Turybiusza B.
 28 S. Witalisa M.
 29 C. Emiliana i Piotra.
 30 P. Katarzyny Sen.

Now Ma-
 ia dnia 30.
 Kw. wiecz.

Taź sama Poczta w Poniedziałek i Piątek po południu o godzinie 2. do 3. przychodzi.

Nro. 4.

Poczta wozowa Wrocławska. Odchodzi we Wtorek i Sobotę przed południem o godzinie 10. Tymże samym Traktem iak konna, i zabiera z sobą wszelkie listy, pieniądze, i pakiety, nie tylko do mieysc, Miast, Prowincyi i Państw w kursie konnym oznaczonych, ale też do Austryi, Węgier i Włoch.

Taź Poczta we Wtorek i Sobotę w południe o godzinie 12. przychodzi.

Nro. 5.

Poczta konna Krakowska. Odchodzi we Srzodę i w Sobotę wieczór

MAY ma dni 31.

1 S.	Filipa i Jakoba A.	
2 N.	2 po <i>Wielkan.</i>	
3 P.	Znalezienie S. Krz.	
4 W.	Floryana M.	
5 S.	Piusa Pap. W.	
6 C.	Benedykty P.	
7 P.	Domicelli P. M.	Pierwsza
8 S.	<i>Stanisława</i> B. M.	Kwadra d.
9 N.	3 po <i>Wielkan.</i>	7. Maia w.
10 P.	Izydora Oracza.	
11 W.	Mamerta B.	
12 S.	Epifaniusza B.	
13 C.	Serwacego B.	
14 P.	Bonifac. i Justyn.	
15 S.	Symplicyusza B.	Pełnia Ma-
16 N.	4 po <i>Wielkan.</i>	ia dnia 15.
17 P.	Paschalisa W.	Maia z rana.
18 W.	Felixa i Wenant.	
19 S.	Iwona Kapłana.	
20 C.	Bernardyna W.	
21 P.	Polienkta M.	
22 S.	Julii P. M.	Ostatnia
23 N.	5 po <i>Wielkan.</i>	Kwadra d.
24 P.	Joanny Wdowy.	22go Maia
25 W.	Grzegorza.	wieczór.

26 S.	Filipa Ner. W.	
27 C.	Wniebow. Pańs.	
28 P.	Germana Bisk.	
29 S.	Teodozyi Wdow.	Now Czer-
30 N.	6 po Wielkan.	wca d. 30.
31 P.	Petronelli P.	Maia rano.

o godzinie 6. Na Raszyn, Tarczyn, Starawieś, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małogoszcz, Sięnsk. Zarowice, i Sieciechowice do Krakowa.

Notandum. Tą Poczta wszelkie listy w Krakowskie, do Zachodniej Galicyi, i do małej części Wschodniej Galicyi aż do Tarnowa, tudzież do Morawii, Wiednia, całej Austryi, Węgier, Włoch i Turczach odesłane być mogą.

Ta sama Poczta we Srzodę i Sobotę w południe o godz. 1. do 2. przychodzi.

Nro. 6.

Poczta wozowa Krakowska. Od-

CZERWIEC ma dni 30.

- 1 W. Prokula M.
- 2 S. Erazma i Bland.
- 3 C. Klotyldy Król.
- 4 P. Alexandra B.
- 5 S. Marcyi M.
- 6 N. ZIELON. SWIĄT.
- 7 P. *Świąteczny.*
- 8 W. Maxymina B.
- 9 S. †. Pryma i Felic.
- 10 C. Rogata M.
- 11 P. †. Barnaby Ap.
- 12 S. †. Onufrego Pust.
- 13 N. SSS. Tróycy.
- 14 P. Bazylego W. B.
- 15 W. Wita i Modesta.
- 16 S. Bennona B.
- 17 C. BOZEGO CIAŁA
- 18 P. Pauli P. M.
- 19 S. Julianny Falk. P.
- 20 N. 2 po *Świątkach.*
- 21 P. Aloizego W.
- 22 W. Paulina B. W.
- 23 S. Agrypiny P.
- 24 C. Jana Chrzciciela.
- 25 P. *Serca Jezusa.*

Pierwsza
Kwadra d.
6. Czerwca
wieczór.

Pełnia
Czerwca d.
14. Czerw-
ca rano.

Ostatnia
Kwadra d.
21. Czerw-
rano.

- 26 S. Jana i Pawła MM.
 27 N. 3 po *Świątkach*.
 28 P. †. Leona Pap.
 29 W. *Piotra i Pawła*.
 30 S. Emiliany M.

Now Li-
 pca d. 28go
 Czerwca w.

chodzi raz w tydzień w Niedzielę o-
 godz. 9. z rana. Tymże samym Tra-
 ktem iak. konna, i zabiera z sobą
 wszelkie listy, pakiety i pieniądze, do
 miejsc Miast, Prowincyi i Państw
 w kursie konnym oznaczonych.

Taź sama Poczta raz w tydzień w
 Poniedziałek o godz. 11. w nocy przy-
 chodzi.

Nro. 7.

Poczta konna Gdańska. Odchodzi
 w Poniedziałek i Czwartek w wiecz.
 o godz. 6. Na Blonie, Sochaczew, Ko-
 cierzew, Gąbin, Gostynin, Kowal,
 Brześć, Łowiczek, Toruń, Bydgoszcz,
 Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew,
 i Czerew, do Gdańska.

LIPIEC ma dni 31.

- 1 C. Juliusza M.
- 2 P. Nawiedzenia P. M.
- 3 S. Anatoliusza B.
- 4 N. 4 *po Świętkach.*
- 5 P. Karoliny P.
- 6 W. Dominiki P. M.
- 7 S. Klaudyusza M.
- 8 C. Kiliana B. M.
- 9 P. Cyrylla B. M.
- 10 S. 7 braci syn. Feli.
- 11 N. 5 *po Świętkach.*
- 12 P. Jana Gwalberta.
- 13 W. Małgorzaty P. M.
- 14 S. Bonawentury B.
- 15 C. Henryka Ces. W.
- 16 P. Skaplerza P. M.
- 17 S. Alexego W.
- 18 N. 6 *po Świętkach.*
- 19 P. Wincent. z Pauli.
- 20 W. Czesława.
- 21 S. Daniela Pr.
- 22 C. Maryi Magdaleny
- 23 P. Appolinara B.
- 24 S. Krystyny P. M.
- 25 N. 7 *po Świętkach.*

Pierwsza
Kwadra d.
6. Lipca r.

Pełnia Li-
pca dnia 13.
Lipca w.

Ostatnia
Kwadra d.
20go Lipca
wieczór.

26	P. Anny Mat. P. M.	Now Sier- pnia d. 28. Lipca z ra- na.
27	W. Pantaleona M.	
28	S. Celsa M. i Innoc.	
29	C. Marty i Serafiny.	
30	P. Juditty.	
31	S. Ignacego Loi. W.	

Notandum. Ta Poczta bierze z sobą wszelkie listy w Brzeskie-Kujawskie, Inowrocławskie, Gnieźnieńskie i Chełmińskie, do Prus zachodnich i do Pomerauii etc.

Taż sama Poczta w Poniedziałek i Piątek po połud. o godz. 4. do 5. przychodzi.

Nro. 8.

Poczta wozowa Gdańska, i Płocka.
Odchodzi we Wtorek i Sobotę w południe o godzinie 12. Do Torunia tym samym Traktem iak konna; z tamąd daley na Chełmno, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Stargard, i Szeneck do Gdańska; i bierze z sobą wszelkie listy,

SIERPIEŃ ma dni 31.

- 1 N. 8 *po Świętkach.*
- 2 P. P. M. Anielskiéy.
- 3 W. Augusta W.
- 4 S. Dominika W.
- 5 C. Oswalda Kr.
- 6 P. Przemien. Pańsk.
- 7 S. Kaietana W.
- 8 N. 9 *po Świętkach.*
- 9 P. Romana M.
- 10 W. Wawrzyńca M.
- 11 S. Zuzanny M.
- 12 C. Klary P.
- 13 P. Hippolita M.
- 14 S. $\frac{1}{2}$. Euzebiego W.
- 15 N. 10 *po Świętkach*
Wniebowz. M. P.
i NAPOLEONA.
- 16 P. Rocha W.
- 17 W. Mirona M.
- 18 S. Kryspa i Poliena.
- 19 C. Maryana W.
- 20 P. Bernarda W.
- 21 S. Joauny Franc. W.
- 22 N. 11 *po Świętkach.*
- 23 P. Filippa Bennic. W.

Pierwsza
Kwadra d.
5. Sierpnia
rano.

Pełnia Sier-
pnia d. 12.
Sierp. rano.

Ostatnia
Kwadra d.
19. Sierpn.
wieczór.

24	W. Bartłomieja Ap.	Now Września d. 26. Sier- pnia rano.
25	S. Ludwika Kr.	
26	C. Zefiryna M.	
27	P. Zcięcie S. Jana	
28	S. Augustyna B.	
29	N. 12 po Świętkach.	
30	P. Roży i Gaudenc.	
31	W. Raymunda W.	

*Dnia 12. Sierpnia zaćmienie Xię-
życa widzialne, zacznie się rano o go-
dzinie 8. minut 26. koniec o godzinie
5. minut 44.*

pieściadze, i pakiety do miejsc przy
Trakcie konnym wyrażonych.

Taż Poczta w Poniedziałek i Piątek
po połud. o godz. 4. do 5. przychodzi.

Nro. 9.

*Poczta wozowa Grodzieńska skom-
binowana z Poczta wozową Królewie-
cką aż do Paltuska. Odchodzi w Nie-
dzielę w wieczór o godz. 6. i Czwar-
tek z rana o godz. 10. Na Nieporęt*

WRZESIEŃ ma dni 30.

1 S. Idziego Op.	Pierwsza
2 C. Stefana Kr.	Kwadra d.
3 P. Izabelli Królew.	2. Wrześn.
4 S. Rozalii P.	wieczór.
5 N. 13 <i>po Świętkach.</i>	
6 P. Petroniusza B.	
7 W. Reginy P.	
8 S. <i>Narodzenie P. M.</i>	
9 C. Doroteusza M.	
10 P. Mikołaja W.	Pełnia
11 S. Prota i Jacka MM.	Wrześn. d.
12 N. 14 <i>po Świętkach.</i>	10. Wrześ.
13 P. Polixeny P.	z rana.
14 W. Podw, S. Krzyża.	
15 S. †. Nikodema M.	
16 C. Korneliusza.	
17 P. †. Justyna.	Ostatnia
18 S. †. Jozefa z Kop.	Kwadra d.
19 N. 15 <i>po Świętkach.</i>	17. Wrześ.
20 P. Eustachiego M.	ano.
21 W. Mateusza Ap.	
22 S. Maurycego M.	
23 C. Tekli P. M.	
24 P. Pafnucego M.	Now Pa-
25 S. Rufa M.	ździern. d.

26 N.	16 po <i>Świątkach</i> .	24. Wrze-
27 P.	Damiana M.	śnia wiecz.
28 W.	Wacława Króla.	
29 S.	Michała Arch	
30 C.	Hieronima Dok,	

Wierzbicę do Pułtuską; z Pułtuską do Rożana, Ostrołęki i Łomży; Poczta zaś wozowa od Łomży na Tykocin, Białystok, Sokółkę i Kuźnicę do Grodna Karyolkowa. Królewiecka zaś wozowa idzie od Pułtuską na Maków, Prasnysz, Mławkę, Neidenburg, Rastenburg, Paris, Schippenbeil, Bartenstein, Eylau Pruski, do Królewca.

Notandum. Poczta Grodzieńska zabiera z sobą wszelkie listy do Gombin, całych Pruss wschodnich, Litwy Pruskiej, Zmudzi i daley przez Memel, Nitawę, do całey Kurlandyi; na Rygę do całych Inflant; daley w Pleskowskie, Połockie, Smoleńskie, do Petersburga, miasta Moskwy i wszystkich tamiecznych okolic, Rossyyskich Prowincyi, tudzież na Pułtusk do Ciechanowca.

PAŹDZIERNIK ma dni 31.

1 P.	Remigiusza B.	Pierwsza
2 S.	Aniołów Stróżów.	Kwadra d.
3 N.	17 <i>po Świętkach.</i>	1. Paźdz. r,
4 P.	Franciszka Seraf.	
5 W.	Placyda W.	
6 S.	Brunona W.	
7 C.	Julii P.	
8 P.	Brygitty i Pelagii.	
9 S.	Dyonizego B. M.	Pełnia
10 N.	18 <i>po Świętkach.</i>	Paźdz. d. 9
11 P.	Placydyi P.	Paźdz. wie-
12 W.	Maxymiliana B.	czor.
13 S.	Edwarda Kr.	
14 C.	Kalixta B.	
15 P.	Jadwigi i Teresy.	
16 S.	Florentyna B.	Ostatnia
17 N.	19 <i>po Świętkach.</i>	Kwadra d.
18 P.	Lukasza Ewang.	16. Paźdz.
19 W.	Piotra z Alkant.	rano.
20 S.	Ireny P. M.	
21 C.	Urszuli P. M.	
22 P.	Korduli P. M.	
23 S.	Jana Kapistr. W.	
24 N.	20 <i>po Świętkach.</i>	Now Li-
25 P.	Kryspina M.	stopada dn.

26 W. Rogacyana M.	24. Paździ
27 S. Frumencyusza B.	rano.
28 C. Szymona i Tad.	Pierwsza
29 P. Euzebii P. M.	Kwadra d.
30 S. Zenobii P.	31. Paździ
31 N. 21 po Świętkach.	wieczor'

Taź poczta w Czwartek i w Poniedziałek z rana o godzinie 6 do 8 przychodzi.

Nro 10.

Poczta' konna Lubelska. Odchodzi we Wtorek i Sobotę po południu o godzinie 2. Na Piaseczno, Górę, Mniszew, Ryczywół, Kozienice, Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski Kraśnostaw, Stary Zamość do Zamościa.

Notandum. Ta Poczta odchodzi wszelkie listy w Sandomirskie, w zachodnią Galicyą, tudzież do Lwowa, całej Gascyi wschodniej, Bukowiny, Multan Wołoszczyzny, i przyległych prowincyi Rosyjskich, iako to: Polesia, Wołynia, Ukraina, Podola, tudzież w Nowogrodzie,

LISTOPAD ma dni 30.

- 1 P. *Wszystkich SS.*
- 2 W. Dzień zaduszny.
- 3 S. Huberta B.
- 4 C. Karola Borom.
- 5 P. Emeryka Kr. W.
- 6 S. Leonarda W.
- 7 N. 22 *po Świętkach.*
- 8 P. Seweryna M.
- 9 W. Teodora M.
- 10 S. Ninfy P. M.
- 11 C. Marcina B.
- 12 P. 5 Braci Polak. M.
- 13 S. Dydaka Wyz.
- 14 N. 23 *po Świętkach.*
- 15 P. Leopolda W.
- 16 W. Edmunda B.
- 17 S. Salomei P.
- 18 C. Maxyma B.
- 19 P. Elżbiety Wd.
- 20 S. Felixa Walez.
- 21 N. 24 *po Świętkach.*
- 22 P. Cecylii P. M.
- 23 W. Klemensa P. M.
- 24 S. Firminy P. M.
- 25 C. Katarzyny P. M.

Pełnia Li-
stop. d. 8.
Listop. ran.

Ostatnia
Kwadra d.
14. Listop.
wieczór.

Now Gru-
dnia d. 23.
Listop. ran.

- 26 P. Delfiny P.
 27 S. Wirgiliusza B.
 28 N. 1 *Adwentu*.
 29 P. Saturnina M.
 30 W. Andrzeia Ap.

Pierwsza
 Kwadra d.
 30, Listop.
 rano.

Czerniechowskie, Kijowskie, i do Państwa Tureckiego.

Taź Poczta we Szrodę i Sobotę w noccy o godzinie 10 do 12 przychodzi.

Nro 11.

Poczta wozowa Lubelska. Odchodzi raz w tydzień we Szrodę o godzinie 9. z rana. Tym samym traktem iaki konna, i zabiera z sobą wszelkie listy, pakiety, pieniądze do mieysc, Miast Prowincyi i Państw w kursie konnym oznaczonych.

Taź sama Poczta raz w tydzień we Szrodę o godzinie 6 lub 7 wieczorem przychodzi.

GRUDZIEŃ ma dni 31.

- 1 S. †. Eligiusza B.
- 2 C. Bibiany P. M.
- 3 P. †. Franciszka X.
- 4 S. Barbary P. M.
- 5 N. 2 *Adwentu.*
- 6 P. Mikołaja B.
- 7 W. Ambrożego B.
- 8 S. †. *Niep. Poc. P. M.*
- 9 C. Waleryi P. M.
- 10 P. †. Eulalii P. M.
- 11 S. Damazego B.
- 12 N. 3 *Adwentu.*
- 13 P. Łucyi P. M.
- 14 W. Arseniego M.
- 15 S. †. Ireneusza M.
- 16 C. Adelaidy P.
- 17 P. †. Olimpji Wd.
- 18 S. †. Gracyana B.
- 19 N. 4 *Adwentu.*
- 20 P. Engeniusza M.
- 21 W. Tomasza Ap.
- 22 S. †. Zenona Żoł.
- 23 C. Wiktoryi P. M.
- 24 P. †. Adama i Ewy.
- 25 S. BOŻE NARODZ.

Pełnia Gru-
dnia d. 7.
Grudnia w.

Ostatnia
Kwadra d.
14. Grudn.
wieczór.

Now Sty-
cznia d. 22.
Grudn. w.

- 26 N. Szczepana M.
 27 P. Jana Ewangelisty.
 28 W. Młodziankow.
 29 S. Tomasza Kant.
 30 C. Raynerego B.
 31 P. Sylwestra Pap.

Pierwsza
 Kwadra d.
 30. Grudn.
 wadra d.
 1. Grudn.

Nro 12.

Poczta karyolkowa Płocka. Odchodzi w Poniedziałek i Czwartek w wieczór o godzinie 6. Na Modlin, Chociszew, Wyszogród, do Płocka.

Notandum. Ta poczta bierze z sobą wszelkie listy, pieniądze i pakiety wpłockie i Dobrzyńskie.

Taż sama Poczta w Poniedziałek i Czwartek w południe o godzinie 12 do 2 przychodzi.

Nro. 13.

Poczta konna Terespolska. Odchodzi raz w tydzień we Wtorek w południe o godzinie 2. Na Okuniew, Stanisławów, Grembków, Siedlce, Miedzyrzec, Białe i Zalesie do Terespoła.

Notandum. Ta Poczta odsyłaia się wszelkie listy w Brzesko-Litewskie, tamieczny okolicy aż do Pińska.

Ta Poczta raz w tydzień we Wtorek w połud. o godz. 10 do 12 przychodzi.

Nro 14.

Poczta wozowa Terespolska. Odchodzi raz w tydzień w Sobotę o godzinie 11. w południe. Tym samym traktem iak konna, zabiera z sobą wszelkie listy, pakiety i pieniądze, do miejsc, miast, Prowincyi i Państw w kursie konnym oznaczonych.

Ta Poczta raz w tydzień w Piątek o godzinie 11. w południe przychodzi.

Notandum Listy wszystkie do Expedycyi konny Poczty należące, godziną jedną: Pakiety zaś i pieniądze, które wozową Poczta odesłane być mają, dwiema godzinami przed oznaczonym odeysciem Poczty, przyjmowane będą; do Poczty zaś z rana przed godziną 9tą odchodzących, muszą być takowe dnia poprzedzającego w wieczór do Expedycyi odesłane.

LOGOGRYFY, ZAGADKI i SZARADY.

Logogryf 1.

Powiedz: czyli świat cały przebiegaiać
okiem,

Cieszyłeś się wspanialszym nademnie
widokiem?

Pierwsza moja połowa na to ci odpo-
wie,

Dla drugiéy sam poszukasz przyczyny
w twéy głowie,

Z mych pięciu członków złożysz sław-
nóy imie matki,

Któréy Bóg srogi grotem pozabiiał dzie-
tki.

Zagadka 2.

Tym do pięknęj kobiety podobnym się
 staie,
 Ze wszystkim grzeczne pokazując lice,
 Serca mego tajemnice
 Jednem tylko wydaie:
 Który kiedy mnie posiedzie,
 Chcąc osiągnąć me skrytości,
 Korzysta z moiej słabości
 I trochę gwałtem zdobędzie.
 Ale temi zalety
 Różnie się od kobiety,
 Ze skoro komu oświadcze kochanie,
 To w moim sercu niezmiennie zostanie.

Szarada 3.

Pierwsze wykrzyka, drugie się pyta,
 A wszystko razem za serce chwyta.

Logogryf 4.

Imię me Polszcze miłe nie dopiero
 słynie,
 I zawsze się lubiono w mym łonie
 znaydować.
 Jeżeli me ośm członków zechcesz prze-
 stosować.

Znajdziesz w nich: to, bez czego bydź
 niemoże piwo,
 To co od iakiéy rzeczy każe zmykać
 żywo,
 To co pewnie stanowi iż ta rzecz nie
 nasza,
 I hałas, i Kozaka sławnego z pałasza,
 Wreszcie, byś o iaśniejszy wywod się
 nie pytał,
 Bezczennie, i tegobyś podobno nieczytał.

Logogryf 5.

Krwią spluskana, tu smutną dotąd no-
 szą postać:

W innym miejscu, szkieł czystych u
 mnie można dostać.

Ale pięć członków moich gdy kto prze-
 inaczy,

Zdziwione obok siebie zarazem obaczy:
 Co Jańczarom przewodzi; co z ciepła
 powstaie;

To co maiatki odbiera i daie;

Tuż i miasto Indyjskie, i Helwetów
 rzeka;

I imię poświęcone dla głupiego człowieka.

Logogryf 6.

Na sześciu nogach nędzna, widzieć ci
się daie.

A gdy jedną z nich weźmiesz, jedna mi
zostaie.

Zagadka 7.

Z południa ku północy moja władza
sięga:

Dzierżaw mi żadna odiać nie zdoła po-
tęga,

Chcąc mi bytność odebrać, świat wzru-
szyc potrzeba;

Wsparcie i siły same dodają mi nieba.

Posiadałam mą ziemię za Lecha, przed
Lechem;

Jestem zawsze na miejscu, choć idę
z pośpiechem.

Zagadka 8.

Nie zmienię moiej pobożnej natury

Choć mię nogami przewrócisz do góry.

Zagadka 9.

Ty co znasz dzieje i nowe i dawne;
 Woyny zawzięte i niechęci sławne.
 A których często tak blahe powody!
 Odpowiedź proszę: co to za narody,
 Z płochéy pobudki, że iedne są białe,
 Drugie upałem słońca ogorzałe,
 Wieczne po świecie z sobą walki wiodą,
 I nigdy woyna nie skończy się zgodą?
 W Azyi wszczęta, coraz się rozszerza,
 I oba ziemi zaięła pół-sferza:
 Kobieta z obu stron naywięcéy włada
 Kieruje zemstą, a lud mnogi pada;
 Choć trupy zewszad lecą powalone,
 Nowym powstają guiewem zapalone.

Logogryf 10.

Bogaty i ubogi, głupi i uczony;
 Równie się do mnie kwapia: od wszy-
 stkich pokłony
 Jednakowe odbiera ten który mię spra-
 wia,
 A kogo moje nie poruszają wdzięki,
 Ten jest skazany na bole i męki.
 W mych pięciu członkach razem się ob-
 iawia

Nędza; część czasu; i to co Horacy
 Często dla mych powabów w piękny
 tworzył pracy;
 Dawny i goły prorok; góra Bogom miła;
 Wreszcie to, czym natura węże napoiła.

Zagadka 11.

Promieni łaskawszego słońca iestem dzie-
 cie;
 Różne me skutki, różne me losy na
 świecie
 Tu iestem wypędzone, a nawet wy-
 klęte;
 Tu przyięte, wielbione, i iak bóstwo
 święte.
 Celem pochwał a razem nagany się staę;
 Mierny miłości tylko od mądrych do-
 znaę.
 Zdrowy traci swe zdrowie, odzyskuje
 chory;
 Koiarzę przyiaźń, często krwawe wzna-
 wiam spory;
 Sprawiam smutek, i w smutku cieszę me-
 mi dary;
 Słodka moja trucizna; naydzielnieysze
 czary.
 Czytelniku! ieżelić miłe me roskosze,

Gdy zgadniesz, niech ci zaraz nagrodę
przynoszę.

Zagadka 12.

Czy się to z prawdą zgadza?

Ze się sary odmładza?

A któryż to? bo ich wiele,

Kalendarz powie to śmieie.

Zagadka 13.

Mówcie! za jakie popełnione winy,

Nie wyłączaiać chłopca, ni dziewczyny,

Odważacie się przez wyrok wasz srogi,

Krępować biednych i ręce i nogi?

Zagadka 14.

Gdzie się te domy takie znajduia?

W których kamienie gospodaruia?

Już widzę przy nich drewniane wschody,

Dom stoi, a te lecą w zawody.

Zagadka 15.

Czy się takie na świecie stworzenie
znajduie?

Które i swemu stwórcy nawet rozkazuje.

Zagadka 16.

Zbóycą iestem, nie przeczę, wielkie
robię szkody,

Lecz w zimie czynię ludziom niemało
wygody.

Zagadka 17.

Nigdy nie było na świecie mniemanie,
 Aby koń kiedy jeździł na baranie,
 Przecież takowe zdarzają się cuda,
 Lecz nie każdemu zgadnąć to się uda,

Zagadka 18.

Małe stworzenie iestem, ludziom do
 wygody,
 Lecz mnie tysiąc cebrami nie napełnisz
 wody.

Zagadka 19.

Kto z żyjących powiedz mi, tak mo-
 cny na świecie.
 Ze dom swój w różne mieysca prze-
 nosi na grzbiecie.

Zagadka 20.

Co to iest za stworzenie? pytanie ci
 czynię,
 Jak się tylko napije, tak zaraz i ginie.

Odgadnienia Zagadek.

Nro.

1	Niebo.
2	List.
3	Oczy.
4	Warszawa.
5	Praga.
6	Biedna, odbierz B zost. iedna.
7	Wisła.
8	Pop.
9	Szachy.
10	Obiad.
11	Wino.
12	Nowy Rok.
13	Dzieci w pie! chach.
14	Młyn wodny.
15	Prawo ludzkie Prawodawcom.
16	Wilk.
17	Smyczek od skrzypców.
18	Leiek.
19	Zołw.
20	Okręt.

PRZEKŁĘSTWO KOCHANKI.

Gdzie człek nie powstał, słońce nie świeci,
Nieś mnie tam żalu, doło strapiona,
Niech mnie tam nigdy wieść nie doleci,
Mojej rodziny, ani Damona.

Oto las czarny widać z daleka . . .
Posępne iodły kryją blask słońca;
Tam na mnie wyrok okropny czeka,
Tam dni mych będę wyglądać końca.

Spędzę tam życie bez świadków smutne,
Może głód srogi nędzną zagniecie,
Może nasycę zwierze okrutne.
Nić już prócz śmierci, nie mam na świecie.

Takiż to zdrayco przysiąg twych skutek
Takaż nadgroda mojej ofiary?
Oby cię wieczny ogarnął smutek! . . .
Ale to mało dla ciebie kary.

Obyś twych robot nigdy nie kończył,
Posiawszy z potem, nie miał co zbierać,
Obyś na próżno rzewne łzy sączył,
Zycia nie cierpiał, bał się umierać.

Niech ci na każdy moment ia stanę,
Gdy ci sen chytre powieki sklei,
Niechay rozpaczą serce miotane,
Nie zna pociechy ani nadziei.

Niech ci ... Lecz cóż to? widzę odmianę!
Zkąd ta okropna tu chmura?
Słońce za czarną zabiegło ścianę ...
Drży z strachu cała natura.

Słyszę z okropnym piorunu grzmotem,
Głos na współ z iękiem zmieszany ...
Ach! może pod tym śmiertelnym grotent
Poległ niewdzięcznik ... kochany.

O nieba! jeśli tak się spełniło,
Wasz wyrok prędkie niestety!
Karać tak łatwo czyż można było
Na żal porywczey kobiety!

P I E Ś Ń

Wieśniaków Polskich. *)

*Daléy chłopcy, daléy śmiało,
Nie spuszczayma nosy,
Kiedy nam się tak udało,
Bierzma się do kosy.*

*Przecież naszą już sól mamy,
I Radomską kasę,
Ukrainę odzyskamy,
Będziem mieć okrasę.*

*Na próżno się turbuiemy,
Czém zwieść do stodoły,
Wnet Podole odbierzemy,
Będziemy mieć woły.*

*) Ta pieśń wyięta z gazety Warszawskiej.

*Niech się Mosiek w karczmie
zżyma.*

*Ze stracił w arendzie,
Biedę każdy z nas wytrzyma,
A wnet lepiej będzie.*

*Będzie znów, co dawniemy było,
Jak za Króla Sasa,
Człowiek iadł co się zmieściło,
Aż popuszczał pasa;*

*Pan Bóg z nami, Francuz z nami,
Idźcie w dobrą sprawę;
Będzie w Wilnie z Moskalami,
Co było w Warszawie.*

*Cóż nam zrobią te Ryzony,
Nie wielkie z nich śmiałki,
Mamy cepy na bizony,
A na piki pałki.*

*Tylko wiara, tylko żywo,
Jakby po kolędzie,
Nim się u nas skończy żniwo,
To już po nich będzie . . .*

W. P. . .

HISTORYA PUGACZEWA.

Ikkelman Pugaczew rodem Kozak: służył w woysku w czasie wojny Tureckiej 1769 roku, żądał byż uwolnionym od służby woyskowej, a gdy mu to odmówiono uciekł i ukrywał się u Pustelników, a potem udał się nad rzekę *Jaik* między Kozaków Uralskich. Było pod ówczas wielu nie ukontentowanych z rządu Katarzyny; ztąd rozgłoszono pogłoski, że *Car Piotr III.* żyje: w krótcie się okaże, powstało ztęj przyczyny kilku zwodzicieli, którzy pod imieniem Piotra III. rewolucye zrobić chcieli ale im się nie udało. Pugaczew Kozaków Uralskich nienkontentowanych rządem Katarzyny, wzywa iżby szli między góry Kaukazu upewniając, że tam już znaydą znaczną partyą. Lecz skoro się o tych namowach dowiedziano

schwytano Pugaczewa i odesłano do Kazania. Tam z więzienia przekupiwszy straż uciekł w puszcze, gdzie stronnicy przybywali do niego: którym oświadcza się, że jest Imperatorem Piotrem III. cudownie ocalonym. W tém bunt wybuchnął między Kozakami Uralskimi, nakazano ich rekrutować dla wystawienia regimentu huzarów i zalecono rekrutom brody golić: a gdy nieposłusznemi się stali, Generał Traubenberg kazał publicznie na placu golić, mieszkańcy tym oburzeni rzucili się do broni, zabili Traubenbergą i wielu officerów. Przysłany potem Generał Freyman, począł karać okrutnie sprawców buntu, surowość ta za nadto wyniesioną, zapala znowu lud do zemsty, Pugaczew korzystając z takiegogo zamieszania, udaje się do nich tajnie, i wzywa do łączenia się z sobą, a dowiedziawszy się iż część zbuntowana tych Kozaków poszła nad morze, udaje się do nich Pugaczew, oświadcza im «iż jest Piotrem III. że do tychczas się ukrywał, ale dowiedziawszy się iż waleczni Kozacy Uralscy przedsięwzięli uwolnić się z iarczina Uzurpatorki, przyszedł łącznie działać z niemi»

«Kozacy uznają go za Piotra III, i wier-
ność mu zaprzysięgają.»

Stanąwszy na czele tych Kozaków i
innych stronników których było do 14000
atakował kolonię nad rzeką L'Irglis,
i pokonał je, wziął potem Kolonię d'Ille-
tu i dwie fortece . . . Tatyszewa drewnia-
ną spalił.

Gubernator Oremburski uwiadomio-
ny o tém, wysłał przeciw niemu siłę
pod sprawą Pułkownika Buloff: ten oto-
czony między górami poddał się bez wal-
ki. Generał Czerniszew z drugim takim
oddziałem równemu popadł losowi.
Przystąpił potem Pugaczew do oblęż-
nia Orenburga, odgłos zwycięstw jego
poruszył wielkie hordy; Baszkiery, Kir-
gissy, Tatarzy, Budziaccy, Kolonię
w tych okolicach łączą się z nim. Gór-
nicy porzucają kopalnie, biorą się do
broni; 2000 Kałmuków zabiwszy Kom-
mendanta przybyło do niego: a co nay-
mocnięszym robiło jego armią była to
wielka liczba Polaków na Syberyi bę-
dących; duch buntu rozciągnął się aż do
Moskwy: garnizon był tam słaby i tam

należało spieszyć Pugaczewowi, a byłby bez oporu zyskał to miasto, pierwsze po stolicy i 100,000 ludu byłby zwiększył swe siły, lecz nie zrobił tego.

Imperatorowa ztrwożona tą rewolucją wezwała Generała Bibików aby szedł przeciw buntownikom. Wydała prócz tego obwieszczenie wzywając do wierności poddanych, oświadczając przebaczenie tym, którzyby opuścili Pugaczewa: obiecując nadgrody 100,000 rubli temu, ktoby jego głowę dostawił. Pugaczew rozrzucał także pisma z swej strony pod imieniem Piotra III. ogłosił wolność wszystkim chłopom, bił ruble z swém wyobrażeniem i napisem *Petrus III. Imperat. Russ. Redivivus et Ultor*. Bibikow objawszy dowództwo, wezwał do łączenia się z sobą szlachtę, która stanęła przy nim mając własną sprawę do obrony; rekrutował gwałtownie, wkrótce zrobił liczną bardzo swą armią. Pułkownik Gryniew zdobył trzy armaty: innym kilku podkomendnym udało się znieść niektóre oddziały Tatarów, sam Bibikow przymusił do opuszczenia oblężenia Orenburga. Xią-

że Galiczyn wysłany za buntownikami, ztoczył bitwę ale nie decydującą. Po niej poszedł Pugaczew na Bibikowa, zaśła bitwa, w której Bibikow zginął. Galiczyn atakuje na nowo: buntownicy poniosłszy klęskę, plac opuszczają, i udają się między góry Uralskie... ztąd do Kazania, zapalają jego przedmieście a miasto samo szturmuja. Mikelson Pułkownik odpiera ich od oblężenia, z uchodzącymi stacza bitwę, i tak znosi iż Pugaczew w 300 ludzi uchodzi za Wołgę; tam przybyło Kozaków, Baszkierów, Kałmuków i włościan tyle, iż Pugaczew przedsiębrał iść do Moskwy ale to już było nierychło.

Imperatorowa zrobiła pokój z Turkami. Romansów, który pierwéy nie śmiałby był stanąć do walki został wzmocony, nowe woyska naprzeciw niemu wysłano.. O czém uwiadomiony w inną się stronę obraca, zabiera regimenta nad *Wołgą* stojące; zdobywa trzy fortece między którymi była Saratan bierze miasto Demetewsk.

Mikelson wysłany z naczyną Dywi-

zyą od Generała Panina wpiera buntowników między góry gdzie wielka ich część legła na placu, a wielu między skałami i przepaściami zginęło, po téj porażce czyni odwrót Pugaczew, stawia w miejscu gdzie rewolucyą zapoczął: i byłby jeszcze długo mieszał spokojność Państwa gdyby zdrady nieużyto na pomoc.

Fidulew, Techumuszew, Twogorow trzey naywięcey zaufania u Pugaczewa posiadający Kozacy, i nayczynniejsi iego towarzysze, przenaieci: wiążą go i oddają Generałowi Samarow. 1774 roku, osądzony na śmierć, był tracony 21. Stycznia 1775.

P O M N I K

wystawiony przez Królową Artemizyją Mauzelowi małżonkowi swemu.

Gdy Mauzoleus Król Karyi w Azji mniejszý zszedł ze świata, Artemizyia małżonka jego kazała mu zbudować w Halikarnasie pyszny pomnik, nazwany *Mauzoleum*, którego piękność sprawiła, że był policzony między siedem cudów świata, i nadał imię Mauzoleu, tego rodzaju budowlom które odtąd pamięci zmarłych bywały wznoszone.

Ta czuła małżonka starała się prócz tego uwiecznić imię swego męża innego rodzaju pomniki, nad któremi czas nawet niema przewagi; to jest dziełami

dowcipu twórczego: wybrała najsławniejszych uczonych i poetów aby pisali na pochwałę zmarłego, tudzież wyznaczyła wielką nagrodę temu który najlepiej się w téj mierze okaże. Sławny mówca Izokrates, i uczeń jego dzieiopolis Teopomp, byli w rzędzie ubiegających się, między wielu innemi; a Teopomp otrzymał pierwszeństwo.

Nakoniec niezrównana w miłości ta małżonka, przeznaczyła ukochanemu swemu inny grób ieszczę niż ten, któryśmy wspomnieli. Zebrawszy popioły jego i kazawszy zetrzeć kości, przy mieszywała z nich codziennie do swego napoju, poki wypiwszy je nie obrociała tym sposobem zwłok męża w własne swe iestestwo. Dwa tylko lata przeżyła tę stratę, a żałoba iéy dopiero z życiem koniec wzięła.

ANEGDOTKI ROZNE.

Często czyniąc posługę ludzkości własne robimy szczęście.

Pan Labat, bogaty kupiec z Baiony miał swój dom wiejski w okolicach tego miasta nad rzeką *Adurą*, i tam się był udał dla poratowania zdrowia. Pewnego poranku, zażywszy lekarstwo, przechodził się po wyniosłym nadbrzeżu. W tém postrzega nagle po drugiey stronie rzeki tonącego człowieka, którego koń rozhukany uniosłszy na rzekę zanurzył w wodę. Pan Labat umiał pływać; a nie myśląc o niebezpieczeństwie zaziębienia się, po zażytem lekarstwie, rzuca się w *Adurę*, dopada nieszczęśliwego, tracącego prawie już zmysły, i wyciąga na brzeg. Ale, o cudowne zdarzenie! o święte dzieło ludzkości! Pan Labat otrzeźwiając wyratowanego młodzieńca, poznaie własnego w nim syna.

Władza Kobiet.

Kobieta, mówi Fontenelle, zawsze będzie rządziła mężczyzną, byleby miała wiele rozumu, cokolwiek wdzięków, a mało miłości.

Ostrożność.

Dwie damy cokolwiek podeszłe czy, niły co tylko mogły dla ukrycia swych lat. Przeto iedna nawiedzając drugą, w pierwszych dniach po nowym roku, pytała. Jakiż wiek podoba się Wać Pani abyśmy miały tego roku?

Więzień Angielski.

Pospolita jest rzeczą widzieć w więzieniach Angielskich nieszczęśliwych posuwających wzgardę życia aż do srogości, zbrodniarze mają prawo przedać wczesnie swego trupa Chirurgom, a za wzięte pieniądze, upić się i zbytkować zwykli; ieden występny, przekonany,

o wielką zbrodnię, kazał zawołać Chirurga, a po wielkim targu otrzymał cztery dukaty za swoją osobę, skoro ie odebrał zaczął się śmiać potężnie, Cerulik pytał go o przyczynę. Boś ty mnie, rzekł, kupił w nadziei, że mnie powiesz, a ja mam być spalonym, a tak oszukałeś się kochanku.

Ciekawość zaspokoiona.

Piękna iedna kobieta mowiła do Króla pruskiego: «Jak możesz Wasza Kr. Mość tyle nabywszy sławy, za nową coraz się ubiegać? «Ach! moja Pani, odpowiedział iey Król, dla tego właśnie iak Wać Pani, będąc tak piękną iednak rzuńiesz się.

O Diogenesie.

Diogenes najsławniejszy między filozofami gardzącemi światem, rodem był z miasta Synope w Paflagonii. Wygnano go z tamtąd za fałszowanie mone-

ty. Oyciec iego, który był bankierem, wygnany został z téyże samey przyczyny. Przybywszy do Aten udał się do filozofa Antistena, który go chciał kiem przywitać. Diogenes niezmiészany, nadstawił łba mówiąc: biy, biy, nieznaydziesz kiia dość twardego byś mnie od siebie odegnał, Antystenes zwyciężony tak grzeczną natrętnością, przyiał go między swych uczniów.

Diogenes korzystał wybornie z nauk tego filozofa i naśladował zupełnie sposób iego życia. Miał za cały sprzęt kiy, sakwy, i miskę. Ale postrzegłszy raz dziecko piące z dłoni, zawołał ten mędrzec bezspodniowy: Wszak to ia ieszcze używam rzeczy zbytecznych, i potłukł miszynę. Łaził zawsze bosaka, nawet gdy ziemia okryta była śniegiem. Beczka służyła mu za mieszkanie: tę zawsze taczał przed sobą i nieznał innego domu. Alexander Wielki miał podobno nawiedzać go w Koryncie, spytać coby dlań mógł uczynić: *Oto żebyś sobie precz poszedł, bo mi zasłaniasz słońce*, odpowiedział głupi mędrzek, *Zamiast się urazić tym głu-*

pstwem, ów Monarcha, miał powiedzieć:
*Chciałbym być Diogenesem, gdybym
 nie był Alexandrem.*

Będąc raz u Platona, przystoynie
 mieszkającego, bosak Diogenes zaczął
 tupać brudnymi nożyskami po pięknym
 kobiercu, i powtarzał z upodobaniem
 i uśmiechem głupiego golca; *tak to ja
 depcę zbytek Platona.* Ten mu odpo-
 wiedział: *tak ale przez zbytek inne-
 go rodzaju.*

W jednym miejscu widząc boga-
 cza dającego się obuwać słuzącemu
 rzekł doń: *ty nie długo każesz sobie
 nos ucierać.* Jednego razu iacyś arcy
 mądrzy rodzice chcieli mu oddać na
 wychowanie swego syna, i chwalili iak
 za powinność jego piękne talenta, tu-
 dzież, że umie już tyle a tyle. Dio-
 genes rzekł: *kiedy tak, to ja go nie
 już nie mogę nauczyć.*

Diogenes w podróży do Eginy był
 poymany przez łotry morskie i zapro-
 wadzony na sprzedaż do Krety. Gdy
 go pytano co by umiał, odpowiedział:

rozkazywać ludziom, i przymusił woźnego by ogłosił: *kto chce kupić swego pana?* Koryntczyk nazwiskiem Xeniad, kupił go, zaprowadził do Koryntu, i dał za nauczyciela swym dzieciom, zdał nań także rząd całego domu. Diogenes tak dobrze się sprawował, że pan iego nie mógł wychwalić go, *Geniusz wszedł do mego domu.* Gdy przyjaciele chcieli mu odkupić go, rzekł do nich: *Nie iestecie mądrzy, bo czyż nie wiecie że lwcy nie są sługami tych co ich karmią, ale karmiący są lwów słudzy.*

Przed śmiercią odzyskał swe dawne szaleństwo i kazał się zostawić na ziemi nie pogrzebionym: iak to, pytano go, to cię ptaki i psy poszarpaia. -- No: to, rzekł, połoście przy mnie kiy bym się oganiał. --- Eh cóż baiesz, albo to będziesz miał czucie? Kiedy tak, cóż mi szkodzi, że mnie kruki rozniosą po świecie. Zapomniał nieborak że nimby to nastąpiło, naprzykrzyłby się swym sąsiadom ieszcze i po śmierci.

Broda trudna do golenia.

Bogaty Anglik wyładował do Kale, czymprędzcy kazał zawołać golibrody! Perukarz francuzki przychodzi. *Móý kochany, ia bardzo iestem delikatny względem brody; oto dla ciebie gwinea iezeli mnie ogolisz nie okaleczywszy, a to znowu pistolety któremi ci w łeb zapalę, skoro mi naymnieyszą zrobisz ranę. — Niebóý się Milordzie. —* Perukarz goli iak tylko można nayłagodnięcy we Francyi. — *Jak to, zawołał Milord zdziwiony, pistolety nie sprawiły ci boiazni? — Nie Milordzie, A dla czego? Gdybym był pana choć naymniey okaleczył, byłbym mu iuż do reszty gardło podciął ... Nigdy iuż odtąd Milord nie czynił podobnëý groźby.*

Jedna kobieta szukała pilnie w kalendarzu godziny przypadającego w tym dniu zaćmienia, które widzieć chciała; a znalazłszy, że o biodnëý godzinie,

ah kiedy tak, rzekła, to się pewno nie
zacznie iak o wpół do osmęy.

Nieszczęście stopniowane.

Młody ieden student był raz nawiedzany od iednego z służących swego oycy, który mu przywiozł pozdrowienie od całej familii. No iakże się tam mają nasi? iakie nowiny mi przywozisz? Zadney prócz że nasza faworytna sroka zdechła. Jaktó nic więcej? Ale i z czegoż zdechło to biedne ptaszysko? — Obiadła się mięsa. A któż ieę go tyle poddał? — Kto? cztery konie kareciane. — Co, to i konie zdechły? mówże dalej. — Oh! biedne szkapy byłyby długo ieszcze żyły, gdyby ich nie zmęczono wożeniem wody nad miarę. Wody? a to na co? — Dla ugaszenia ognia podczas gdy się nasz dom palił. — To i nasz dom zgorzał! a to iakim przypadkiem dla Boga? — Przypadkiem bardzo nieszczęśliwym, a który nie byłby nastąpił, gdyby nasi ludzie nie byli tak nieostrożni z pochodniami. — A do czegoż im pochodnie? — Na

na pogrzebie Jeymościny. — Nieba! moja matka umarła! — Tak niestety! umarła nagle ze smutku. — Przebóg, Jakubie mów co mogło ię ten smutek sprawić? — Oh! co w tym to miała racyą: Rozaliia co niedawno służyła u Jeymości, pokazała się na jednym posiedzeniu w sukni najpiękniejszey ze wszystkich. Miała bydz prześliczna, a ztąd nieboga Jeymość!

Niedawno oznaymiono na jednym małym teatryku Paryzkim tragedya sławną Woltera, *Mahomet*. Jakiś Zartownicki wchodząc na teatr był pytany o bilet. — *Ja iestem autor nowéy dzisieyszéy sztuki.* — *Kiedy tak, to Pan masz wolne entrée.*

Grzeczność Żołnierska.

Jeden z Generałów Francuzkich powracał do Paryża po kampanii bardzo świetnie odbytę. Powóz iego zatrzymał się przy rogatkach; urzędnik celny

poznałszy bohatera w nim siedzącego, rzekł: *przejeżdżaj Generale, laury tutaj nic nieopłacaia.*

Zgon okropny siostr i żon Mitrydatowych.

Mitrydates będąc zwyciężony przez Lukulla na równinach Kabirskich, posłał w swęy ucieczce rozkaz do rzeźnika Bachidasa aby pozglądał iego siostry i żony dotąd trzymane w miejscu bezpiecznym.

Między niemi były Raxana i Statyra siostry Królewskie, niezamężne i około czterdziestoletnie; tudzież dwie żony iego Berenice Monima obydwie z Jonii. Ta ostatnia sławna była po całej Azyi mniejszey swą pięknoscią, a bardziy ieszcze zaletami umysłu. Król zakochany w niy gwałtownie, poiał ią za żonę, a to za naleganiem iey rodziny. Od swego zamęścia aż do tego okropnego zgonu, Królowa ta przepędzała życie w smutku, oplakuiąc tę nieszczęsną pięknosc która iey ziednała

zamęcie w brew serca, a zamiast słodkich związków małżeńskich w mierności, skazywała się na wieczne więzienie otoczone dzikimi strażnikami.

Gdy Bachidas przybył do tych Xiężeń z oznajmieniem rozkazu Mitrydata który iedynie zostawił tym nieszczęsnym wybor rodzajin śmierci; Monima odwiązawszy z głowy przepaskę, obcisnęła nią szyję i powiesiła się na nię, ale gdy ta niedość mocna zerwała się, nędzna ofiara zawołała: *Nieszczęsna przepasko! a więc, téy nawet smutnéy od ciebie odebrać nie mogę usługi!* To wyrzekłszy rzuciła ją, i nadstawiła szyję Bachidzie.

Berenice, obrała sobie truciznę, a gdy ją już wypić miała, matka iéy tam przytomna, wymogła na nię, że z nią podzieliła się czarą. Wypiły nieszczęsne. Połowa była dostateczna do zgładzenia matki latami osłabionę, ale niezdolała zgasić czerstwego i młodego życia córki. Berenice długo walczyła ze śmiercią nayboleśnieyszą póki Bachidas nie założył końca iey cierpieniu, zadławieniem.

Przydaia że z dwóch siostr Mitry-
data Roxana wypila truciznę rzuca-
jąc przeklęstwa na wyrodnego brata,
a przeciwnie Statyra błogosławiła mu
za ten dowód miłości, który im dał,
pamiętając o nich wśród własnego nie-
bezpieczeństwa, aby mogły przynay-
mnięć unrzeć wolne i niepopaść na
obelgę srogiego zwycięzcy.

Odległość

*Miast i Miasteczek Polskich
od Warszawy iako też i posironnych
miast znaczniejszych.*

Augustów, leży o mil 18 od Bielska,
10 od Grodna, na tyleż od Łomży,
30 od Warszawy.

Berdyczow, patrz Dubno.

Białystok, leży o mil 28 od Warszawy.

Bobr, m. Pol. w Woi. Witebskim leży
o m. 104 od Warszawy, 34 od Smoleńska.

Bobruysk, leży nad rz. Bobruią od Rochaczowa m. 11.

Brzeście, Litt. leży nad rz. Bugiem o mil 24 od Warszawy.

Brzeście, Kujawskie leży wśród baguów o m. 20 od Warszawy.

Chocim, m. w Multanach na pograniczu polskim nad rz. Dniestrem, sławne, osobliwie dwoma zwycięstwami Polaków odniesionemi nad Turkami, w roku 1621 i w r. 1683 i śmiercią wielkiego bohatera Chodkiewicza Hetmana W. X. Litt. leży o mil 3 od Kamieńca Podol., 33 od Lwowa, 81 od Warszawy.

Chełmno, m. leży nad rz. Wisłą, o m. 36 od Warszawy, 6 od Torunia.

Czernihów, leży nad rz. Deszną, od Kiiowa m. 25 na połu.

Dubno, leży nad rz. Ikwią o mil 7 od Brodów, 16 od Lwowa, 26 od Berdyczowa, 62 od Warszawy.

Gdańsk, leży o mil 25 od Królewca,

24 od Torunia, 54 od Warszawy, na 300 m. Franc. od Paryża.

Gniezno, m. Pol. założenie jego od Lecha, a nazwisko mu nadane od znalezionych tu wielu gniazd orlich. Leży między jeziorami o mil $1\frac{1}{4}$ od Kalisza, 7 od Poznania, 45 od Warszawy.

Grodno, leży nad rz. Niemen o m. 30 od Wilna, 40 od Warszawy, 95 od Smoleńska, 55 od Nitawy. Jadąc zaś traktem na Merecz jest mil 25 z Grodna do Wilna.

Jarosław, lub Jerosław m. Ross. leży nad rz. Wołgą, o m. 26 od Moskwy.

Jarosław, leży nad rz. Sanem o m. 20 od Lwowa, 7 od Rzeszowa, 18 od Tarnowa, 29 od Krakowa, 50 od Warszawy, 87 od Wiednia.

Kalisz, leży nad rz. Prosną, o m. 12 od Gniezna na połud. 7 od Konina, 19 od Piotrkowa, 26 od Radomska, 27 od Częstochowy, 15 od Wieluń, 41 od Warszawy.

Kamieniec Podolski, leży nad rz. Smo-

tryczem, który do Dniestru wpada,
o m. 3 od Chocima, 30 od Lwowa,
78 od Warszawy.

Kiow, leży nad Dnieprem, od Ka-
mienca Podol. m. 66, od Warsza-
wy 140.

Kobryń, m. Litt. w Woi. Brzeskim, o
m. 6 od Brześcia, 8 od Prużany.

Kowno, leży o mil 25 od Grodna, 30
od Nitawy, 68 od Warszawy.

Kraków, leży nad rz. Wisłą, o m. 7
od Szkalmirza, 18 od Szydłowa, 15
od Jędrzeiowa, 6 od Olkusza, 10
od Pilicy, 15 od Zarek, 42 od War-
szawy, 60 od Wiednia, 300 od Pa-
ryża, 250 od Moskwy.

Królewiec, albo po niem. Königsberg,
leży nad rz. Pregłą, o m. 25 od
Gdańska, 40 od Warszawy.

Lida, leży nad rz. Dzilą, o m. 13 od
Wilna, 17 od Grodna.

Lublin, leży nad rz. Bystrycą, o m.
30 od Krakowa, 28 od Lwowa, 24
od Warszawy, 18 od Rubieszowa,

na tyleż od Tomaszowa, 21 od Tarnogrodu.

Lwow, leży nad rz. Połtawą, o mil 20 od Jarosławia, 40 od Krakowa, 30 od Kamieńca Podolsk., 28 od Lublina, 52 od Warszawy.

Łęczyca, leży nad rz. Nyrem, o mil 14 od Kalisza, 12 od Płocka, 30 od Warszawy.

Łomża, leży nad Narwą, o mil 20 od Warszawy, 20 od Grodna, 30 od Maryampola, 22 od Seynow, 27 od Kalwaryi.

Łowicz, leży nad rz. Bzurą, o m. 12 od Warszawy.

Łuck, leży nad rz. Styrem, o m. 9 od Włodzimierza, 19 od Krasnostawu, 49 od Warszawy.

Merecz, leży nad rz. Mereczanką, o m. 10 od Grodna, 4 od Olity, 15 od Wilna, 15 od Kowna, 50 od Warszawy.

Minsk, leży nad rz. Swisłoczą, o m. 5 od Kaydanowa, 38 od Grodna, na

tylcz od Orszy, 59 od Smoleńska, 71 od Warszawy.

Mir, m. w Woi. Nowogrodzkim, o m. 5 od Korelicz, 6 od Nowogrodka, 13 od Mińska,

Mohiłow, leży nad rz. Dnieprem, o m. 11 od Orszy, 23 od Mścislawia, 68 od Wilna, 107 od Warszawy. Jest także miasteczko tegoż nazwiska w Woi. Podlaskim, leży od Kamieńca Podol. o m. 16.

Mittawa, lub Nitawa, leży nad rz. Aa, o m. 18 od Goldyngi, 9 od Rygi, 30 od Kowna, 54 od Wilna, 94 od Warszawy,

Moskwa, niegdyś stolica P. Ross. nazwisko ma od rzeki Moskwy, leży o m. 170 na poln. od Kaffy, 350 od Konstantynopola, 250 od Krakowa, 310 od Wiednia, 600 od Paryża, 210 od Warszawy.

Nieswisz, leży nad rz. Uszą o m. 5 od Kopyla, 2 od Klecka.

Nowogrodek, leży o m. 19 od Mińska,

11 od Nieświża, 57 od Orszy, 48 od Warszawy.

Olita, leży nad rz. Niemnem, o m. 4 od Merecza, 11 od Kowna, 15 od Grodna, 11 od Wilna.

Orsza, leży nad Dnieprem, o m. 38 od Mińska, 21 od Smoleńska, 57 od Nowogrodka, było pod p. Rossyi sławne zwycięstwem odniesionem Polaków nad Moskalami, gdzie na 80,000 Moskwy poległo r. 1508.

Oszmiana, leży o m. 10 od Wilna.

Pińsk, leży nad r. Piną o m. 19 od Słonima, 25 od Nowogrodka.

Petersburg, leży nad r. Newą, o m. 500 od Paryża, 190 od Warszawy.

Piotrków, o m. 8 od Rawy, 22 od Warszawy.

Płock, leży o m. 14 od Warszawy, 24 od Ostrołęki.

Połock, leży nad r. Dzwina o m. 48 od Wilna, 118 od Warszawy.

Poznań, leży nad r. Wartą, o m. 15

od Rawicza, 16. od Leszna, 12 od Kargowa, na tyleż od Pyzdr, 13 od Międzyrzecza, 22 od Krotoszyna, 13 od Wschowy, 15 od Babimostu, 50 od Krakowa, 42 od Warszawy.

Prużana, m. w Woi. Brzeskim Litt. leży o m. 8 od Kobrynia, 14 od Brześcia.

Puławy, leżą nad Wisłą, o m. 6 od Lublina, 18 od Warszawy.

Pułtawa, m. w Woi. Kiiowskim, o m. 15 od Perewołoczni, 20 od Nowogrodu, 6 od Oltawy, 55 od Kiiowa na z. ku połud.

Pułtusk, leży nad Narwą, o m. 6. od Makowa, 13 od Łomży, 7 od Warszawy.

Radom, leży o m. 6 od Kozienic, 16 od Sandomierza, 17 od Kielc, 12 od Opatowa, 18 od Warszawy.

Rawa, leży nad rz. Rawą, o m. 5 od Łowicza, 8 od Piotrkowa, 6 od Wolborza, 13 od Warszawy.

Rawicz, w Woi. Poznańskim, leży na

pograniczu szlaskim o m. 4 od Ileszna,
13 od Poznania ku połud.

Raygrad w Woi. Podlaskim, o m. 4 od
Augustowa, 14 od Grodna, 26 od
Warszawy.

Rochaczow, w Woi. Mińskim, leży nad
uściem Druyca do Dniepru, o m.
11 od Bobruyska, 20 od Mohilowa.

Ryga, leży nad rz. Dzwina o m. 2 od
iey uścia do morza Bałtyckiego, o
m. 9 na północ od Nitawy, 52 od
Wilna, 86 od Petersburga, 104 od
Warszawy. Jadąc zaś z Warszawy
na Kowno do Rygi jest bliżéy 18
m. niżeli na Grodno i Wilno.

Sandomierz, leży nad rz. Wisłą blisko
uścia Sanu, z kąd ma nazwisko,
o m. 14 od Jarosławia, 14 od Za-
moyścia, 22 od Krakowa, 28 od Lwo-
wa, 37 od Warszawy.

Siedlce, w Lubelskim, o m. 5 od Wę-
growa, 9 od Zielichowa, na tyleż od
Białéy, 23 od Włodawy, 13 od War-
szawy.

Smoleńsk, leży nad rz. Dnieprem, o

m. 76 od Moskwy, od Orszy 21,
od Warszawy *m.* pocztowych 130.

Szkłów, w Woi. Witebskim, leży nad
Dnieprem o *m.* 6 od Orszy, na ty-
leż od Mohyłowa.

Śluczk, wielkie *m.* w Woi. Nowogrodz-
kim, otoczone wałami mocnemi, le-
ży nad rz. Śluczą, o *m.* 15 od Tur-
cza, 24 od Petrykowa 50 od Mohy-
łowa.

Słobim, leży nad rz. Szczarą od No-
wogrodka na połud. *m.* 12, od Ślu-
cka na zach. 17, od Wilna 25.

Toruń, leży nad Wisłą od Chelmu
m. 3, od Grudziądza 8, od Teczewa 19,
od Gdańska 24, od Warszawy 30.

Twer, *m.* Rossyskie, nad r. Wolgą •
m. 30 od Moskwy.

Tykocin. leży nad rz. Nárwą, o *m.* 1 •
od Bielska, 4 od Białegostoku, 24 od
Warszawy, 42 od Wilna.

Warszawa, leży nad rz. Wisłą o *m.* 75
od Kamieńca Podol., 54 od Gdańska,
42 od Poznania, 42 od Krakowa, 85

od Drezna, 130 od Smoleńska, 100 od Wiednia, 176 od Sztokolmu.

Wilno, leży nad rz. Wilią, o m. 4 od Trok, 18 od Nowogrodka, 52 od Rygi, 70 od Warszawy, 50 od Królewca, 75 od Gdańska, 110 od Krakowa.

Wylkomierz, leży nad rz. Świętą w której tu Zygmunt Król Czeski był utopiony od Michała W. Xcia Litt. r. 1435, o m. 18 od Wilna.

Witebsk, leży nad rz. Dzwina o m. 18 od Orszy, 55 od Wilna.

Włodzimierz, leży nad rz. Ług zwaną o m. 10 od Lucka, 3 od Rubieszowa, 8 od Łokacz, 40 od Warszawy.

Zamość, znaczna forteca, leży o m. 4 od Krasnostawu, 7 od Rawy Ruskiej, 12 od Lublina, 16 od Lwowa, 36 od Warszawy.

Odległość tu wyrażona rachowana jest na mile pocztowe.

Vents qui troublez le plus beaux jours,
Pénétrez dans vos grottes profondes,
Et laissez reposer sous les frondes
Les républicains des amours.

Ouvrons tous nos yeux
A l'éclat suprême

Moje. chce ja przez te
kwiatki które ci składa
w głębie miłości mojej naj-
bardziej ponać ich wdzięku
niezmiennym i zmysłem kolorów
złoty i czerwony. Daję
cię wspaniałą woda usmie-
chać ci zła. Każde minut
smutno wiecznie bez to-
warzysza. Którem sence mo-
tanie ku tobie z życiem
chętnie i sercem.

Wierzyłem i karyński

August 1st
1800

Dear Sir



Przyjacieli jest cięta, a cięta jest ma.

Przyjacieli jest cięta cięta cięta cięta cięta

Ma cięta cięta cięta cięta cięta cięta cięta

Cygi w cięta cięta cięta cięta cięta cięta cięta

mat.

Wizny Sawore ten powiech
W drodze dyściś zbawat
Co sy mierzmany rodzi
Mierzmany u mierzwał

Leich nicht sein possend
Leich merszu Tombarwyata
Nicht zye woz' Nochay.

Nicht go wird br 2 inder 1. ad 2

Prętnosć iakże Murat zmuszono

do zjadania kromek zięby w Tadanie

Łeż. Wto w sercu mędrcości ehowa

Prętnym no swieki. Łeż Tania

Pracowa nie cię stawia i nie
Mieszaj rady w twarzą gładką
P.

Pracę gardzi' gwałtownie.

Nie utęga' Jamie —

Na wolny światem sięm;

Wolność' Jamie —

Puisse faire ce grand homme en
apaisant la route.

Parfaitement plus de bien que que soit
sainte vie. Paris.

Lorsque de tes contours, sous ce ciel de verdure
Tes fils sur leur parrain, vante
L'heureux moment

Alexander zamyślony.
Gdy cię, to miłezna chłowa.

Harce laty obciążony. —

Prekt. Do mowareby to stawa

Odob. Two mowareby skowar

~~Awier~~ tua pro lakow. Posowcy

Mrs John of New Brunswick
 J. P. in Exile of New Brunswick

Two mine fight two Perry
Nick mine Stogel's napier
Fedna near Shwila iednecy
Rw Perotee wicki' vorerwora

Swęta pod
Nadawymy Jagatow Trovick

Bzdz gracie naszych obwaz

Nas'leu. Lyy'mun'ta ayng.
Miy-mu'stu Juna. Wun'go.
Agwudrascioty. Wawwiny.
Bod' oycem ludu Wwigo.

Porzeczka! bawid! nauru!
Na w zór kwoka z Hamstawa
Wrode! z kator guszkiny setki!
Dinow! kator Polostawa!

Nam trzeba było miłego-
Władcy dla Króla polskiego
Dziś ma być tu twoje.
Nawet tu będzie dać ci

Widiatan go iah misimaty. —
Widiat do nasery stolicy
Thany ludi go witaty
I 2 misistun & 2 Moly.

Quinquagesima

Very much obliged to you

May wear wadded -

Getti Meets say seven ~~hundred~~ twenty

I never witness a disagreement.

W tym obrotu rytmu i gładzi,
Dochochabym się do walerii
Miedzi rytmu i gładzi
Cwa? co musi być z mna?

W

7
Vardroee waver see igitur
Leaving a boony as my the
of proe inquisitors obliuere. —

Grand 24 years inuolucris

reuered, J. W. T. M. a.

1, Harlow, 1842

Proszę posłuchać, serce moje
Wtedy przesyła mi łaskę moją
W proszów macierina serce moje
Sunt mi in leuoribus in pot moją

~~Wł. Wł. Wł.~~

32

St. Charles

St.

St. Charles

St.

St. Charles

St. Charles

Pluton 2 4.

Pluton 1 2.

Pluton 3 2.

Pluton 4 1 2 3.

Knoschenki 1 1.

Pluton 1 2.

Pluton 2 2.

Pluton 3 2.

Pluton 4 2.

Pluton 5 2.

Pluton 6 2.